

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 23 STYCZNIA 1937.

N — Nr. 10

## Przeznaczenie.

Prace chrześcijańskiego pisarza Daniela Rops'a wywołały wielkie wrażenie w opinii zachodniej Europy. Książka jego „Świat bez duszy“, wydana zresztą w zeszłym roku w dobrym tłumaczeniu polskim przez księgarnię św. Wojciecha, w której wyraźnie postawił zasadę, że kryzysu gospodarczego nie załatwi się bez walki z kryzysem moralnym, że człowiek musi przypomnieć sobie, że stworzony jest na obraz i podobieństwo Boga, została uzupełniona pracą pt. „Elementy przeznaczenia“. Jest to znakomity komentarz do trzech głównych niebezpieczeństw, które grożą światu, a którymi są: wojna, rewolucja, głód. Ze względu na aktualność zagadnień i na bardzo charakterystyczne wnioski, które autor w swej pracy wyciąga, należy się spodziewać, że ona pojawi się wkrótce w polskim tłumaczeniu.

W pierwszym rozdziale swej książki Daniel Rops stwierdza, że trzy zasadnicze niebezpieczeństwa, którymi są: wojna, rewolucja, głód, pochodzą z jednego źródła, którym jest obecny system gospodarczy, mający na celu wyłącznie zysk, wzbogacenie, zamiast rzeczywistych potrzeb człowieka. Niebezpieczeństwo, które spowodowało materialistyczne ujmowanie życia narodów, grozi zabicim w człowieku ducha, odebraniem mu cech człowieczeństwa, uczynieniem zeń czegoś w rodzaju towaru. Człowiek chełpi się stworzoną przez siebie cywilizacją, a nie zdaje sobie sprawy z tego, że rzeczywistość dzisiejsza pcha go do zguby, o ile nie zawróćmy z drogi materializmu. Dzisiejsze państwa pod wpływem materializmu, który stworzył przedwojenny liberalizm, oparty o międzynarodowy kapitał żydowski i nowy twór jego — komunizm, stawały się coraz bardziej pogańskie. Państwo chciało być samo dla siebie celem, zamiast być środkiem do celu, stawało się wrogiem żywego człowieka, to znaczy, mającego duszę, którą w człowieku, poniżając jego godność, chce się zabić. Przyczynami rewolucji społecznych są zawsze: zmateralizowanie człowieka, bezbożność, chciwość, a celem — użycie. Dopuszczalną jest jedynie rewolucja taka, której celem — zbudzenie w człowieku sumienia, w myśl nauki, którą głosił Chrystus, który kazał odrodzić się człowiekowi. Wiecznymi podstawami, które dają moc narodom, są: religia, ojczyzna, rodzina, własność prywatna, zawód i praca. Należy wybierać taki zawód, który jest przygotowany do pracy twórczej, dającej człowiekowi nie tylko zarobek, ale możliwość doskonalenia ducha. Obecnie maszyna, która powinna być przyjacielem i służą człowieka, przez zbyt daleko zmechanizowaną pracę staje się jego wrogiem, gdyż zabija w nim wszelką twórczą myśl i czyni z niego jedno z kółek w maszynie.

Książka poświęcona jest walce z materializmem, wykazuje, że świat bez duszy nie może się rozwijać. Autor walczy o człowieka, o jego osobowość, o prawo i możliwość zbliżenia się do Stwórcy.

Już w poprzedniej książce apelował Daniel Rops do lewicy francuskiej, która ulega coraz bardziej wpływowi socjal-komuny, że jeżeli chce uratować Francję od przewrotu komunistycznego, to musi zerwać z materialistycznym poglądem na świat. Dziś, kiedy jesteśmy świadkami coraz bardziej systematycznych podkopów komunistycznych pod cywilizację rzymsko-zachodnią, która opiera się na ojczyźnie, rodzinie i własności, głębokie uwagi pisarza chrześcijańskiego są bardzo na czasie. Może poruszyłyby one bierność inteligencji i sfer posiadających w Polsce, które nie chcą widzieć wzrastającego niebezpieczeństwa komunistycznego i wierzyć tym przestrogom, które idą z wieczonego Rzymu, że według planu kominternu moskiewskiego komuna gotuje się do skoncentrowanego ataku po Hiszpanii na Polskę i Portugalie. Komuniści nie ograniczają swej działalności do pewnych tylko krajów, działają wszędzie, o czym świadczy ostatni apel biskupów czeskich, że i Czechom, którzy mają sojusz polityczny i militarny z Sowietami, grozi przewrót komunistyczny.

Przeznaczeniem człowieka, należącego do cywilizacji rzymskiej, jest bezwzględna walka z barbarzyństwem, które idzie od Wschodu, z wszystkim, co jest sprzeczne duchowi narodów europejskich, a więc z materializmem żydowsko-bolszewickim. Zjemy w okresie walki dwóch światów: cywilizacji azjatycko-tyrańskiej z cywilizacją zachodnio-rzymską. Jest to walka nieubłagana, walka o charakterze religijnym, przypominającym wojny krzyżowe, walka, w której nie może być pardonu, w której zorganizowany naród polski, jako przedmurze chrześcijaństwa, zwyciężyć musi, odpiersząc atak żydo-komuny na Polskę. K. Wierczak.

## Walka młodzieży polskiej z Żydami nie ustaje.

Burzliwe zajęcia na Uniwersytecie w Warszawie.

Ostatnio ponowiły się burzliwe zajęcia antyżydowskie na wyższych uczelniach stolicy.

Na uniwersytecie około godz. 13, w przerwie między wykładami prof. Jarry doszło w Auditorium Maximum do demonstracji, w czasie której rozrzucono większą ilość ulotek o treści antyżydowskiej oraz wznoszono okrzyki, domagające się usunięcia Żydów z uczelni, umorzenia dochodzenia przeciwko uczestnikom blokady i t. p.

Grupa demonstrantów udała się następnie do głównego gmachu, gdzie w ballu doszło do ostrego starcia z Żydami, w czasie którego kilku z nich dotkliwie poturbowano.

Wystąpienia antyżydowskie miały również miejsce w gmachu chemii, przed wykładem prof. Jabłczyńskiego.

W Szkole Głównej Handlowej w czasie wykładów na pierwszym kursie Żydzi starali się zająć miejsca po prawej stronie auditorium. Studenci Polacy usunęli ich siłą na lewą stronę, jednak Żydzi nie chcieli zająć wyznaczonych dla siebie miejsc i wysłuchali wykładu stojąc.

Nastroj na wyższych uczelniach w dalszym ciągu jest naprężony.

## Wstrzymanie wypłaty stypendiów studentom, biorącym udział w blokadzie.

Z pośród kilkuset studentów, objętych dochodzeniem dyscyplinarnym z powodu blokady na Uniwersytecie, znalazło się szereg stypendystów i kandydatów do uzyskania pożyczek z funduszy rektorskich.

Wobec postawienia ich w stan oskarżenia dyscyplinarnego wstrzymano wypłatę stypendiów i pożyczek aż do czasu rozstrzygnięcia przez komisję ministerialną kwestii odpowiedzialności studentów.

## Delegacja Żydów z Czyżewa błaga w Warszawie o pomoc.

W Warszawie bawi obecnie delegacja Żydów z Czyżewa w osobach: Chaima Szpakowicza i Akwity Stuczyńskiego. Delegacja zabiega u żydostwa warszawskiego o pomoc dla rodaków czyżewskich, których położenie wskutek energicznego bojkotu ze strony chłopów, jest rozpaczyliwie.

Równocześnie delegacja złożyła podziękowanie dyrektorowi „Jointu“ Gitermanowi i rabinatowi warszawskiemu za pomoc, już udzieloną.

## Nie będzie uboju rytualnego na Pomorzu.

Toruń. Wniezione do Pom. Urzędu Wojewódzkiego wnioski kilku przedsiębiorców o koncesję na ubój rytualny i prowadzenie sprzedaży mięsa oraz wyrobów z tego uboju zostały załatwione odmownie.

Tym samym wykonywanie uboju rytualnego na obszarze Pomorza jest zakazane.

Dla Żydów, których liczba nie dosięga na terenie województwa pomorskiego nawet 2 procent, mięso koszerne będzie sprowadzane z Aleksandrowa, w woj. warszawskim.

## Budżet emerytur i zaopatrzeń w komisji sejmowej.

Sejmowa Komisja budżetowa rozpatrywała przedwczoraj z kolei budżet Emerytur i Zaopatrzeń, który referował pos. Ostafin. Zapowiedział on zgłoszenie projektu nowej ustawy emerytalnej, uchylającej przepisy dekretu o zaliczeniu 3/4 t zw. służby zaborczej, ograniczenia dochodów z innych źródeł i tych, którzy otrzymują wyższą emeryturę niż 400 zł miesięcznie, rozwiązanie stosunku służbowego dopiero przy 50 proc. niezdolności do pracy, zasady obligatorskiej do liczenia 10 lat do wysługi emeryt. przy co najmniej 95 proc. niezdolności zmienia się o tyle, że pozostawia się to swobodnemu uznaniu władzy.

Wicemin. skarbu Grodyński zaznaczył, że projekt ten nowej ustawy w tej sesji nie będzie mógł być przedłożony, aczkolwiek nowa ustawa emeryt. jest już na warsztacie pracy.

## Znów burzliwe zajęcia antyżydowskie.

Radomsko. W osadzie Zytno powiatu radomskiego doszło do burzliwych zajęć antyżydowskich, w czasie których zdemolowano straganek żydowski i dotkliwie poturbowano kilkunastu Żydów.

Policja dokonała licznych aresztowań wśród chłopów z Brzeźnicy Starej, Nowej i Kruplina. Aresztowanych osadzono w więzieniu piotrkowskim.

Tak samo w Działoszynie doszło do rozbicia żydowskiego jarmarku.

## Marsz. Smigły-Rydz protektorem Sokoła.

Warszawa. Marsz. Smigły-Rydz wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu nad ogólnopolskim Złotem Sokół, który odbędzie się w Katowicach w dniach 26 do 29 czerwca z jego udziałem. Prezesem Sokoła jest b. poseł Klubu Narodowego, Arciszewski.

## Saldo dodatnie handlu zagranicznego Polski.

Warszawa. Bilans handlu zagranicznego Polski za rok 1936, wedle dotychczasowych obliczeń, zamknięty został saldem dodatnim, w wysokości 22 miliony zł.

W roku 1936, w porównaniu z rokiem 1935 obroty zagraniczne znacznie się zwiększyły, w przywozie o 142.790 tys. zł, a w wywozie 101138 tys. zł.

## Polska uznała zajęcie Abisynii.

Rzym. Ambasador polski przy rządzie włoskim oświadczył ministrowi spraw zagranicznych w Rzymie, iż konsulat generalny upoważniony został do uznania Abisynii za obszar, podlegający jego działaniu. Słowem, jest to oficjalne uznanie zajęcia Abisynii przez Włochy.

## Nowa katastrofa kolejowa na Śląsku.

Jeszcze nie przebrzmiały echa strasznej katastrofy na stacji w Mysłowicach, a oto donoszą ze Śląska o nowej katastrofie kolejowej w Katowicach—Lgocie, na szczęście bez ofiar w ludziach. Przebieg katastrofy był następujący:

Od strony Rybnika jechał pociąg towarowy, złożony z 40 wagonów, częściowo naładowanych towarem. Gdy pociąg jechał z szybkością około 50 km. i zbliżał się do stacji w Piotrowicach Śląskich, zerwało się 20 wagonów, które z powodu dużego pochylenia na tym odcinku potoczyły się za pociągiem.

Nie daleko stacji Katowice — Lgota maszynista zatrzymał pociąg, a wtedy nastąpiło zderzenie zerwanych wagonów z resztą pociągu.

Dwa wagony uległy zupełnemu zniszczeniu, a siedem zostało lekko uszkodzonych. W obu pierwszych wagonach znajdował się kwas siarkowy, który rozlał się po torze. W innych zniszczyła się część towarów.

Szkodę obliczają na 100.000 zł. W czasie dochodzenia stwierdzono, że przyczyną katastrofy było zerwanie się przestarzałego sprzęcia, które nie wytrzymało ciężaru wagonu.

## Z krwawej Hiszpanii.

### Ofensywa „czerwonych” pod Madrytem

zamieniła się w sromotną klęskę, a pełne zwycięstwo wojsk narodowych.

Sewilla. Z kwatery głównej wojsk narodowych donoszą: Bezskuteczne wysiłki przeciwnika dały nam okazję do odniesienia jeszcze jednego zwycięstwa. Natarcie, mające na celu przełamanie naszego frontu pod Cerro de los Angeles, było przygotowane od szeregu dni. Przeciwnik zastakował nasze pozycje przy poparciu czołgów, samochodów pancernych i ognia artyleryjskiego. Był to jeden z najbardziej gwałtownych ataków na odcinku madryckim. Na widok naszych samolotów przeciwnik cofnął się w popłochu, pozostawiając zabitych, rannych i materiały wojenne. Zwycięstwo naszych wojsk jest całkowite.

Pozycje czerwonych w zachodniej części Madrytu są coraz bardziej zagrożone, na skutek sukcesów wojsk powstańczych, które zamierzają odciąć przeciwnikowi wszelką możliwość odwrotu.

Madryt. Komunikat czerwonych głosi: Wojska republikańskie umacniają się na nowych pozycjach, zajętych podczas działań na południe od Madrytu. Pod Cerro de los Angeles wzięto ponad 100 jeńców. Dziś zrana lotnictwo powstańcze zrzuciło kilka bomb na dzielnicę Wallecas. Jest kilku zabitych i rannych. Na pozostałych frontach bez zmian.

### Królowa holenderska opuszcza Polskę?

Kraków. Z Wiednia donoszą, jakoby w Igls, gdzie przebywa obecnie królowa holenderska Wilhelmina, poczyniono już przygotowania na przyjęcie królowej Juliany z mężem. Nowożeńcy przybyć mają do Igls już w końcu bieżącego tygodnia.

### Potwierdzenie wiadomości o przyjeździe prem. Goeringa do Polski.

Warszawa. Jak donoszą, premier pruski Goering przybędzie w roku bieżącym podobnie jak w roku ubiegłym na polowanie do Polski.

Premier pruski gen. Goering jest zaproszony na polowanie reprezentacyjne przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Białowieży. Polowanie to odbędzie się prawdopodobnie dopiero w połowie lutego.

### Min. Beck wyjechał do Genewy.

Warszawa. Minister Spr. Zagr. J. Beck wyjechał do Genewy, celem wzięcia udziału w sesji rady Ligi Narodów P. ministrowi towarzyszą: dyrektor gabinetu ministra Łubieński i sekretarz osobisty p. Stanisław Siedlecki.

## Jak doszło do krwawych rozruchów w Czyżewie?

### Bereza włożyła chłopom kłonicę w łapy.

Korespondent konserwatywno-sanacyjny „Słowa” wileńskiego, a więc świadek zupełnie bezstronny, odwiedził Czyżew, głośny z zajęć polsko-żydowskich i z wywiezienia do Berezki kilku narodowców. Oto wrażenia tego korespondenta:

„Rozmawiałam w Czyżewie z rozmaitymi ludźmi, muszę się zdobyć na obiektywizm, żeby powtórzyć to, co słyszałam z tyłu ust. Trudno o zgodność zdań w tym wypadku. Sprawa jednak miała podłoże czysto-gospodarcze — nikt nie zaprzeczy. Do tego roku Żydzi mieli hegemonię nad całym handlem w Czyżewie, nagle Stronnictwo Narodowe zaczęło stosować akcję bojkotową.

W końcu ub. r. znów powstały cztery nowe polskie sklepy, a przede wszystkim spółdzielnia rolnicza, która pod kierunkiem młodego, ale nadzwyczaj energicznego studenta W. S. H. rozwijała się doskonale.

Ta spółdzielnia zwłaszcza była solą w oku żydowskich kupców zbożowych. Zaagitowani odpowiednio chłopci przestali zbywać zboże u Żydów, a zaczęli ścigać hurmem do spółdzielni.

### Chwyty żydowskie, aby zrujnować polską spółdzielnię.

Początkowo wytworzyła się jednak sytuacja paradoksalna. Żydzi, chcąc ścigać klientelę, zaczęli kupować ze stratą po cenie wyższej, niż giełdowa. Płacili 18 zł. za pod. ctr. podczas gdy w Warszawie dawano 17 zł., a opłata przewozu jednego podw. ctr. wynosił 1 zł. 20 gr. W tym samym czasie spółdzielnia kupowała zboże po 15 — 16 zł. za podw. ctr. Wyglądało, że tym razem Żydzi wygrywają, ale upór mazowieckich chłopów wziął górę. Okazuje się, że kupcy żydowscy otrzymywali zapomogi z Funduszu Międzynarodowej Pomocy Żydom tytułem zwrotu strat, po tym zapomogi cofnięto i kupcy żydowscy musieli obniżyć konsekwentnie ceny. Wtedy już spółdzielnia płaciła więcej i zagarnęła w swoje ręce całą klientelę.

Wylane mleko i postawione plikety sklepowe. Akcja bojkotowa postępowała dalej. Ino patrzeć, jak Żydzi pójdą z Czyżewa przez” mówi

## Nauczycielstwo katolickie wypowiada walkę Z. N. P.

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Chrześc. Narod. Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W dyskusji stwierdzono ożywioną akcją destrukcyjną, szerzoną na terenie nauczycielstwa, w szczególności przez słynny Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Przyjęto następujące uchwały:

1. W każdym wypadku założyć protest przeciw powoływaniu się i oświadczeniu się ZNP. w swych wystąpieniach w imieniu całego nauczycielstwa, stwierdzając, iż tak, jak i innym organizacjom, tak i ZNP przysługuje jedynie prawo wypowiadania się publicznie tylko imieniem swojej organizacji wzg. z upoważnienia jego członków.

2. Zgodnie z ustanowionym w Polsce porządkiem prawnym zarówno w nauczaniu, jak w wychowaniu młodzieży w szkole — opierać się zawsze na niezruszonych zasadach nauki Chrystusa i kultury narodu polskiego, zmierzających do stworzenia w Polsce jak najlepszych warunków bytu dla wszystkich wiernych jej synów.

3. Wobec wielkich niebezpieczeństw zagrożających Polsce z zewnątrz, jak również ze względu na trudną sytuację wewnętrzną zwracać szczególną uwagę w pracy zawodowej i społecznej na budowanie w duszach ludzkich trwałych fundamentów, zapewniających narodowi jedność, solidarność i harmonię w życiu zbiorowym i w każdej akcji, zmierzającej do obrony wspólnych prac oraz interesów.

4. Obserwując pewne niepokojące objawy życia nauczycielskiego, uważać za niezbędne pletnowanie tych, którzy z nauczycielstwa chcą zrobić narzędzie, przygotowujące grunt pod zastaw czynników przewrotu bolszewickiego w Polsce.

5. Wobec tego, że grupy, pozostające pod wpływami masonerii, wszystko, co nosi charakter katolicki i narodowy, przedstawiają zawsze jako klerykalne i reakcyjne, pletnować te niegodziwe środki walki, stosowane, niestety, także przez pewne odłamy nauczycielstwa polskiego.

Uważać za niekłamany fałsz, szerzony w celach zbrodniczych przez konspirację bezrobotnie, jakoby duchowieństwo katolickie było wrogiem oświaty, szkoły, nauczycielstwa, narodu i państwa polskiego.

Ponadto zarząd zalecił członkom Stowarzyszenia współpracę z organizacjami katolickimi, z Polską Młodszą Szkolną, Towarzystwem Czytelni Ludowych i Towarzystwem Szkoły Ludowej.

### Nędza robotników w Sowietach.

Paryż. Socjalistyczny „Populaire” zamieszcza artykuł sekretarza generalnego syndykatu górników Legea, który niedawno wrócił z podróży po Sowietach.

Legea pisze o fatalnych warunkach życia i pracy robotników sowieckich. Polemizuje z komunistami francuskimi, którzy po jego powrocie, na skutek publicznych wystąpień, nie wykazujących entuzjazmu dla życia w Sowietach, zorganizowali ostrą kampanię.

chłopka na rynku w miasteczku. To samo widocznie powiedziały wszystkie gospodynie z okolic Czyżewa, Nuru, Zambrowa czy Ciechanowa i zerwały stosunki handlowe i parlamentarne z żydowskimi kupcami. Gdzieś na szosie wylano Żydówce mleko z konwi, mleko, kupione z trudem u jakiejś niesolidarnej gospodyni, gdzieś pobito ją. Parę wiatraków żydowskich runęło podcięte siekierą. A w Czyżewie wystawione plikety przed sklepami żydowskimi skierowały klientelę polską do identycznych sklepów chrześcijańskich. „Uj, będzie nam kadoches” — lamentowali czyżewscy Żydzi.

### Symbolika wyrąbanych drzwi.

Wodzem „narodowców” czyżewskich był inż. Organiński. Wywieziono go do Berezki Kartuskiej oraz dwóch innych: adw. Jursza i Stefana Kraszewskiego było wyrąbanie drzwi do prawdziwych rozruchów, przez te wyrąbane drzwi runął tłum groźny, nienawistny i szedł z głuchym pomrukiem przez ciche zazwyczaj ulice Czyżewa.

Wszyscy twierdzą jednak zgodnie, że inż. Organiński powstrzymywał od rozruchów i nawoływał tylko do bojkotu gospodarczego.

### Pomruk tłumu.

Pewnego dnia przed samymi świątami przez uliczkę Czyżewa wali gromada ludzi. Tłum groźny, nieustępliwy, szary. Krzyczą: „oddajcie nam Organińskiego”. Delegacja idzie do posterunku policyjnego, komendant długo konferuje z nią, gdy tłum z niepokojem czeka na rezultat rozmowy. Tymczasem z Białegostoku sprowadzono już dodatkową kolumnę policji. Zanim delegacja zdołała powtórzyć gromadzie treść swojej rozmowy, tłum na widok nadchodzących oddziałów policji rozszedł się. I to był początek, burza nadciągała.

### Tragiczny jarmark.

Wreszcie przyszedł dzień rozpętania się nawałnicy, która przeciągnęła nad Czyżewem. Władze wiedziały już oddawna, że taki dzień nastąpi, oddziały policji wzmocniono sprowadzonymi z innych miast.

I zaczęło się. Odbywał się właśnie wielki, doroczny jarmark. Na targowisku bydłym na granicy miasta zebrał się tłum, czekał na hasło. Aż hasło przyszło z miasta.

## Zerwane posiedzenie rady łódzkiej

wśród śpiewów i wrogich okrzyków.

Ostatnio rozpoczęło się trzecie posiedzenie nowej Rady Miejskiej w Łodzi. Atmosfera od początku była bardzo napięta.

Awantura wybuchła przy sprawach wolnych wniosków. Narodowcy zgłosili 8 wniosków w sprawie pomocy bezrobotnym, w sprawie akcji mieszkaniowej i dożywiania dzieci. — Radny socjalistyczny Cnodziński odczytał deklarację ideową, którą poczuli się obrażeni narodowcy i rzucili się ku mówcy. Sytuację narazie załagodono, lecz po chwili wystąpił radny żydowski Sztrauch, który rozpoczął czytanie deklaracji żydowskiej. Rozpoczął się tumult i krzyki. Któryś z narodowców wyrwa Sztrauchowi deklarację, ten zwraca się do przewodniczącego komisarycznego prezydenta Godlewskiego ze słowami:

— Wyrwali mi deklarację!

Drugi żyd. adw. Wajcman podaje Sztrauchowi odpis deklaracji i woła:

— Kolego! Oni ludzi mordują!

Adwokat Kowalski: — Kogo?

Adw. Wajcman: — Glicensztajna, Zendla, Berkowicza!

Adw. Kowalski: — A wyście zamordowali Bajaka i Wacławskiego.

Wśród ogólnej wrzawy przewodniczący opuszcza stół prezydialny. Słychać okrzyki:

Śmierć żydom! Żydzi do Palestyny!, a z drugiej strony: Niech żyje czerwona Rada! Gasną światła, rozlega się śpiew „Roty” i „Międzynarodówki”.

Radni opuszczają lokal, manifestacja przenosi się na ulicę, gdzie tymczasem zebrały się liczne rzesze publiczności.

## Przed rozprawą o napad w „Tivoli”.

Grudniadz. W piątek znajduje się przed sądem sprawa napadu na „Tivoli”. Adwokat Sergot występuje jako oskarżyciel posiłkowy. Strażaka Jana Kotomskiego, który odparł atak bojówki, bronić będzie adw. Rogoziński oraz adw. Marszałik, obaj też bronią oskarżonego Meyrowskiego, członka Kat. Stow. Rob., który również odparł atak bojówki. Przywódcą miejscowych socjalistów adw. dr. Pehr broni z urzędu wszystkich oskarżonych, którzy dokonali napadu na katolików. Należy jeszcze dodać, że na rozprawę wydelegowany został przedstawiciel kuratorium poznańskiego, który będzie przysłuchiwać się rozprawie.

Jakiś młody „narodowiec”, stojący jak zwykle na pikiecie przed sklepem żydowskim, został zaatakowany przez sklepikarkę-żydówkę, jej mąż uderzył go kulakiem w pierś. Uderzony upadł.

W kilka chwil po tym poszedł krzyk: „Żydzi biją naszych braci”. I rozpoczęły się rozruchy, które w ciągu kilku godzin przyniosły krwawą plon. Polacy bili się z Żydami i z policją, policja rozpedzała tłum kolbami i gumowymi pałkami, rozświeczeni chłopci kłonicami waliłi, w kogo popadło i gdzie popadło, naoslep, na odlew. Padł śmiertelnie ranny Żyd Jelia, posypały się ofiary po obu stronach walczących. Jeden z młodych przewodców narodowych, Cymer, sam walczył z policją, polanem uderzył policjanta po głowie i straszliwie zmasakrował mu twarz.

Żydzi zaczęli przeskakować plot cmentarny i chować się między mogiła pomniki, strażni, czarni, pomazani krwią i błotem, prędzej do upiórów, niż ludzi podobni. Tłum poszedł dalej na miasto.

Wśród tego rozgorączkowania padła jeszcze jedna niewinna ofiara, tym razem nieostrożności. Na posterunku policjant manewrował ręcznym karabinem i nieopatrznie wystrzelił, kula trafiła w gospodynię domu Gwardjakową, która potem zmarła w szpitalu na skutek rany. Główny bohater zajść, Cymer, ukrywał się długo po okolicznych wioskach, w czasie jednej z rewizji przesiedział w piecu do chleba, wreszcie, widząc, że policja chodzi mu po piętach, zgłosił się onegdaj sam na posterunek. Siedzi obecnie w więzieniu w Łomży.

Taki był przebieg zajść czyżewskich. Można je oświetlić tak lub inaczej, żydowskie gazety zamieszczają taslemcowe artykuły, wypisują litanie poszkodowanych, gazety endeckie określały rozruchy jako odpowiedź na agresywną postawę Żydów. I gdzie jest wobec tego prawda?

Prawda kryje się głębiej. Bereza Kartuska, która miała być tłumikiem, miała od rozruchów powstrzymać rozgorączkowaną ludność, pchnęła ją do tych rozruchów. Bereza Kartuska włożyła chłopom kłonicę w łapy. I to jest polityczne znaczenie zajść czyżewskich.

Ten opis sprawę w zupełnie odmiennym przedstawia świetle, niż to uczynił p. premier Składkowski w komisji budżetowej.

# WIADOMOŚCI

Nowe miasto, dnia 22 stycznia 1937 r.  
Kalendarzyk. 22 stycznia, piątek, † Wincent. i Anasztzego.  
23 sobota, Ildelfonsa B. W.  
Wschód słońca g. 7 — m. 31. Zachód słońca g. 16 — m. 04.  
Wschód księżycy g. 12 — 03 m. Zachód księżycy g. 3 — m. 59.

## Ogłoszenie o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Powiatowe w Starogardzie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji następn. majątków, położonych w powiecie starogardzkim:

Kokoszowy 295,25 ha Starogard Szlach. 52,47 ha  
Nowawies 59,97 „ Szpęgawek 153,32 „

Również Starostwo Powiatowe w Terzowie przystępuje do parcelacji następn. majątków, położonych w pow. tczewskim: Zajączkowo 242,41 ha, Rościszowo 196,— ha, Kuchnia 114,57 ha.

Chcących nabyć ziemię z tych majątków wzywa się do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w Starogardzie do dnia 9 lutego rb.

Zgłoszenia, złożone po oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione. Zgłoszenia o nabyciu ziemi nie podlegają opłatom stempl. Druki zgłoszeń można otrzymać bezpłatnie w Starostwach Powiatowych.

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

## Z miasta i powiatu

### Miły gość z Chin.

Nowe miasto. W czwartek bawił w naszym mieście znany działacz misyjny w Chinach, O. Wierzelek, który obejdzie naszą diecezję. Po południu odbyła się w kościele najpierw nauka o pracy apostołskiej w Chinach dla dzieci, później dla dorosłych, a następnie wykład w sali hotelu Centralnego. O. Misjonarz mówił pięknie i ciekawie o Chinach, o zwyczajach i obyczajach Chińczyków, ich bałwochwaltwie, o budowie szpitali, ochroniek przez misjonarzy o potrzebie szkół i seminarium duchownych, na który to głównie cel zbiera się fundusze. Prosząc o modlitwę i ofiary zakończył O. Misjonarz słynny wykład, za co podziękowano mu licznymi oklaskami.

Niestety, z przykrością zaznaczyć musimy, że wiernych tak w kościele, jak i w sali — była nieliczna garstka. Stało się to prawdopodobnie z braku dostatecznej reklamy. Pismo nasze też nie mogło swych Czytelników poinformować, ponieważ samo nie było o tym poinformowane.

### Z rozpraw sądowych.

Nowe miasto. Na środowiskich rozprawach karnych pod przewodnictwem naczelnika Sądu Grodzkiego p. Łazarewicz, a oskarżenia publicznego zostali zasądzeni: Goralski Bron. z Dębna pow. Brodnica za kradzież leśną na 23,50 zł grzywny lub 5 dni aresztu; — Zalewscy Józef i Anna, Kec Henrleta, Hinc Augustyn z Wony za kradzież leśną po 25 zł grzywny lub 5 dni aresztu; — Osamka Antoni z Płowęża pow. Grudziądz za kradzież noża wartości 4,50 zł na 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata; — za kradzież leśną: Baron Alojzy z Szafarni na 23,10 zł grzywny lub 5 dni aresztu, Malinowski Jg. z Szafarni na 40 zł grzywny lub 8 dni aresztu, Sochacki Anasztazy i Jan z Borku po 52 zł grzywny lub 11 dni aresztu, Pokrent Józef z Cichego na 15 zł grzywny lub 3 dni aresztu; — Bryszkowski Konstat. z Nowogomiasta za kradzież pasów transmisyjnych z śpiączki z Grosshadelg, wartość 140 zł, na 3 miesiące więz. z zawiesz. na 2 lata; — Górski Fr. z Cichego za naruszenie prawa rybołówstwa na 1 tydz. aresztu; — Murawski Maks. z Jabłonowa za kradzież kolby do lutowania, wartości 30 zł, na szkodę majątku Sędzice na 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata. Jedną sprawę sroczono.

### Srebrne gody małżeńskie.

Łąki. Dnia 24 bm. obchodzić będą srebrny jubileusz małżonkowie Karol i Leokadia Walkowiakowie z Łąk. Szanownym Jubilatom szczerze Boże w dalszej ich drodze życza.

### Wszyscy na mecz hokeja i ping-ponga.

Nowe miasto. Dnia 24 bm. o godz. 14 (2-ej) Głmn. Klub Sportowy rozegra mecz hokejowy z H. K. S-em z Lubawy. Jest to mecz rewanżowy, który zapowiada się ciekawie, gdyż obie drużyny grają bardzo dobrze. Dlatego wszyscy w niedzielę na mecz.

Również o godz. 16 (4-ej) w auli gimnazjum zostanie rozegrany mecz rewanżowy w ping-ponga z tą samą drużyną. Kto więc chce w napłyciu spędzić czas, niech popleszy na mecz do gimnazjum. Wstęp 5, 10, 20 gr. Zarząd.

### Sprawozdanie Tow. Przyj. Młodzieży Akad. koło w Nowymmieście.

Nowe miasto. Dnia 16 bm. odbyło się w gościnnych murach tut. gimnazjum zebranie sprawozdawcze Tow. Przyj. Mł. Akad. w Nowymmieście. Przewodniczył p. Kozłowski, lek. wet., sekretarzem p. Czocharski, sekr. młej. Wyczerpujące sprawozdanie złożył p. Sadtkelewicz, profesor państw. gimnazjum, jako dotychczasowy prezes. Towarzystwo powstało w grudniu 1935 r. 14 osób dało mu swój początek. Pod koniec roku sprawozdawczego Tow. liczyło 127 członków. W ciągu roku zmarło 4 członków; ks. radca Pape, p. Landsberg, em. kier., p. Napiórski, instr. ośw., p. R. Popielski. Zebrani przez powstanie uczcili pamięć zmarłych członków. Z Tow. wystąpiło 11 członków, 13 członków nie zapłaciło dotąd żadnej składki. Członkowie reprezentowali wszystkie warstwy w tut. społ.: duchowieństwo, inteligencja, ziemian, kupiectwo, stan rzemieślniczy i rolników. Tow. przekazuje 99 czł. płacących nowemu Zarządowi. Sprawozdanie kasowe złożył ks. pref. Kalinowski jako skarbnik. Składki czł. przyniosły 361,50 zł, imprezy 267,03 zł, ofiary 131 zł, razem 759,53 zł. Z tego udzielono akademikom i teologom pożyczek we wysokości 670 zł, inkasent pobrał 20 zł, portoria, druki i propaganda wyniosły 63,18 zł. W kasie pozostało 5,50 zł gotówka.

Komisja rewizyjna w osobie em. insp. p. Zakrzewskiego i p. kom. PP. Gruszczyńskiego znalazła rachunki kasowe w porządku, stwierdziła celowość wydatków. Zebrani uchwaliли absolutorium dla dotychczasowego Zarządu.

Wybrano nowy Zarząd: jako prezesa p. mgr. Kowalskiego, starostę, jako członków Zarządu powołano: ks. pref. Kalinowskiego, p. Br. Jentkiewicza, znanego ze swej ofiarności, p. J. Sadtkelewicza, naucz. gimn. p., do komisji rewizyjnej powołano: p. prof. Głłowską, p. kom. PP. Gruszczyńskiego i p. em. insp. Zakrzewskiego. Osoba nowego prezesa daje rękojmię, że szybko rozwijające się Tow. P. M. Ak. rozwinię się jeszcze więcej dla dobra tut. młodzieży akad. i tut. teologów.

Ustępujący Zarząd składa wszystkim członkom towarzystwa podziękowanie za współpracę i poparcie poczyniła Zarządu.

### Postawić sprawę otwarcie.

Lubawa. Swego czasu ukazała się w naszej gazecie notka pod adresem składu blawatów p. Cyglera z oświadczeniem się, czy firma ta jest żydowska. Z góry było można przypuszczać, że p. Cygler notatkę tę sbedzie milczeniem,

bo i z biegiem czasu znów się zapomni o niej. Tymczasem p. Cygler na lubawskim gruncie po zyna sobie coraz butniej. Świąteczną dekorację okna wystawowego robił podobno w święto NMP. (8 grudnia). Mimo, że p. Cygler jest bapystą, powinien przynajmniej być uznanaw ucznia religijne katolików, z których przecież żyje. A że p. Cyglerowi się nieźle powodzi, świadczą wersje, obiegające miasto, że zamierza on otworzyć tu drugi interes. Ale teraz wyłania się pytanie, za czyje pieniądze otworzył p. Cygler pierwszy skład. Dużo prawdopodob. mają wersje, że skład ten założono za żydowskie pieniądze wzg. żydzi dali towar w komis. W każdym bądź razie p. Cygler jest obcą dla nas i narodowców ekspozytury. Tu na pograniczu jednako grozi się dla nas żydzi, Niemcy czy też bapysty. A trzeba zanotować w ostatnim czasie otwarcie jednego składu niemieckiego. Z powyższego wynika, że obce elementy wydzierają nam jedną po drugiej placówkę. Musimy więc uderzyć na alarm. Kto Polak, komu drogie i święte to, co polskie i narodowe, nie powinien ani grosza zanieść do składów obcych.

### Osobiste.

Łątyń, pow. Lubawa. Dnia 12 bm. odbył się ślub p. Fr. Zaleskiej z p. J. Dyasem, rzeźnikiem z Lubawy w kościele parafialnym w Żwiniarzu. Po uroczystości kościelnej podejmowali rodzice panny młodej gości staropolską gościnnością. Bawiono się przy dźwiękach orkiestry Podowskich z Gutowa, która tylko grała polskie tańce. Młoda para otrzymała liczne życzenia od krewnych i znajomych. Młodej Parze życząc Boże! Jeden z uczestników.

### Z Pomorza

### Burm. Felski obrany burmistrzem Starogardu.

Działdowo. Rada Miejska w Starogardzie 23 głosami wybrała burmistrzem miasta, burm. Felskiego z Działdowa. Jeżeli wybór ten zostanie zatwierdzony, to burm. F. opuści nasz gród po 7 latach wódatarstwa, prawdopodobnie na początku roku gospodarczego i uda się do Kociewia, skąd jest rodem. Wobec takiego stanu rzeczy Rada Miejska będzie musiała zastanowić się, kogo powołać na mające się opróżnić stanowisko?

### Spis mieszkańców Lidzbarka za rok 1936.

Lidzbark. Do 1 stycznia rb. miasto liczyło razem 4555 obywateli: 2110 mężczyzn, kobiet 2321. Wyznaniowo jest 4265 rzymsko-kat., grecko-kat. 6, ewangelików 152, żydów 108, (ostatnich w ub. r. przybyło — to wstyd dla miasta).

### Żyd rzeczywiste wyemigrował do Palestyny?

Jabłonowo. Przed kilku dniami donosiliśmy, że żydek od handlu skór Działdów niespodziewanie cichaczem w noc opuścił niegościnne nasze miasteczko. Podobno miał się wyprowadzić do Gdyni. Zyczyliśmy mu, aby przeniósł się jednak do Palestyny. Działdów usłuchał naszej dobrej rady i jak zostaliśmy poinformowani, rzeczywiste wyjechał do Palestyny. Istny gwałt po jego wyjeździe podnieśli współz omkowie, gdy się okazało, że sprytny ten żydek awolich dostawców żydowskich ponacagał na kilkanaście tysięcy złotych, a od jednego z miejsc. żydów jeszcze w ostatnim dniu dla zrobienia dobrego interesu pożyczł kilkadziesiąt złotych. Dział rozpacz żydów jest wielka, a nawet uciekinierowi zarzucają, że wyjazd miał nastąpić za nielegalnym paszportem. Ładnie to wyglądał Nowy mamy dowód żydowskiej uczciwości. Podatków już też nie zdąży zapłacić. Sprawy powinien się zainteresować żydowski poseł Minberg.

### Tarcia między „Jungdeutsche Partei”, a „Deutsche Vereinigung”.

Jabłonowo. Dn. 13 bm. odbyło się wale zebranie „Jungdeutsche Partei” w Jabłonowie i okolicy. Zebraniu przewodniczył zast. prezesa okr. z Grudziądza, Otto Schmidt. Po zagajeniu nastąpiły sprawozdania. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: Kortas Kurt, kupiec — prezesem; Rohde Otto — wiceprezesem; Friedrich Kurt — sekr.; Heilmann Walter — zast. sekr.; Jansen Karl — skarbn. Przybyły „gauleiter” wygłosił podczas zebrania referat, omawiający również powody tarc, toczących się pomiędzy „Jungdeutsche Partei” a „Deutsche Vereinigung”.

### Nie wolno znieważać!

Brodnica. Dn. 14. XII. ub. r. wieczorem do idącego ul. Kościuszki p. Cichońskiego Ant, właśc. biura podań przystąpił Jan Antonow, b. urzędnik i w toku rozmowy z p. C. znieważał go słownie. Zajęcie zwabiło tłum ciekawych. Uraza, którą czuł p. A. do p. C. powstała podobno z powodu prowadzenia przez A. nielegalnego biura podań. P. C. czując się dotkniętym, skierował sprawę do Sądu. Sąd ostatnio wydał wyrok, zasądając Antonowa na 1 miesiąc aresztu, 50 zł grzywny z zamianą w razie nieściągnięcia. Na 10 dni aresztu oraz na ogłoszenie wyroku w pismach „Drwęcy” i „Ziemi M.”, ponoszenie kosztów postępowania i sądowych.

### RUCH TOWARZYSTW. Tow. śpiewu „Harmonia”.

W piątek dnia 22 bm. o godz. 20 odbędzie się w Hotelu p. Bony lekcja śpiewu. Upraszają się o punktualne przybycie wszystkich członków i zaznaczą się, że lekcje śpiewu stale odbywać się będą w piątki. Zarząd.

Nowe miasto. Walne zebranie Kat. Stowarzyszenia Młodzieży męskiej Oddział Nowe miasto w Drwęcu odbędzie się d. 22 stycznia br. o godz. 8 (20) wieczorem w „Ognisku” (Salka Parafialna) z następującym programem:

1. Zagajenie i powitanie przybyłych gości
  2. Śpiew
  3. Odczytanie protokółu z ost. Wal. Zebrania
  4. Wybór marszałka
  5. Sprawozdanie obecności członków
  6. Sprawozdanie zarządu oraz komisji rewizyjnej
  7. Udzielenie absolutorium ustępn. zarządowi
  8. Wybór nowego zarządu i kom. rewizyjnej
  9. Wolne głosy i wnioski
  10. Śpiew
  11. Zakończenie
- O liczny udział gości i sympatyków naszego Stow. oraz członków Zarząd.

### Zadajcie

najlepszej jakości  
proszek do prania

# „ORR”

## 74-ta rocznica Powstania Styczniowego.

Jedną z najsmutniejszych naszych rocznic dziejowych przypada na 21 22 stycznia: rocznica wybuchu powstania w r. 1863. W dniu tym rozpozął się ów krwawy dramat, który niezatartymi głoskami zapisał się w księdze naszej historii, a który stał się dla nas zaraniem prawdziwego odrodzenia.

Cześć wszystkim męczennikom za sprawę naszą!

### KĄCIK RADIOWY

#### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, dn. 23. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Spiewajmy piosenki 12.03 Piotr Mascagni kompozytor i dyrygent. 14.30 Zima w lesie — stuch. dla dzieci. 15.15 Koncert z udziałem Czaplickiego. 16.15 Popularne melodie Bizet'a. 17.00 Koncert solistów. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 Przy wieczornej herbatce — wiazanka melodii. 20.30 Nowości literackie 21.00 Muzyka rozrywkowa z Włoch. 22.00 Wesoła syrena — Mażeństwo z ogłoszenia. 22.30 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 24. I. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Torunia. 10.30 Płyty. 12.15 Koncert Zrzeszenia Orkiestr i Chórów Robotn. 13.00 Koncert rozrywkowy z Berlina. 14.30 Kwintet Rachonia. 15.00 Fragment koncertu organ. przez Tow. Opieki nad Ociemniałymi. 15.30 „Audycja dla wst”. 16.35 Sielanka dźwiękowa — Walczyki panny Ludwiki. 17.00 Koncert popularny z Krakowa. 19.00 Piętno i niedyskrecja w literaturze — szkło lit. 19.20 Muzyka tan. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30 Recital wioloncelowy. 22.00 koncert. 23.00 Płyty.

Poniedziałek, 25. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert ork. mandolinistów. 15.15 Koncert rozrywkowy. 15.55 Wzrostki po trochu. 16.30 Cyganie w muzyce — koncert 17.00 Polak inicjatorem socjologii roślin — odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy. 18.50 PR. Wzrostki — fel. prawnospołeczny. 19.30 M. ork. PR. 21.00 Wieczór Fraszek. 21.30 Józef Haas: Dzień i noc — suita na sopran i orkiestrę kameralną. 22.10 Muzyka tan.

#### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 23. I. 12.03, 13.00, 15.40, Płyty. 12.50 Nasłona do wysiewu — pogad. roln. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 18.20 Gawęda gdyńska. 18.30 (Wesoła kaszubska i kujawska w wyk. Chóru Dzieci Bydgoskich).

Niedziela, dn. 24. I. 9.00 Tr. nabożeństwa z bazyliki św. Jana w Toruniu. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Płyty. 12.03 „Z pomorskiej półki książkowej”. 16.00 koncert reklam. 19.20, 20.00 Płyty. 19.45 „Z książką i z radiem do szkół i świetlic”. 20.35 Wład. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, dn. 25. I. 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 „Obchód rocznicy Powstania Styczniowego na Kujawach” — pog. 16.00 Skrzynka techn. 18.20 Pogad. aktualna. 18.40 Pogad. „Wszyscy na pomoc zimową bezrobotnym”.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

### Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 19. I. 1936 r.

Krowy		
Wytuczony pełnomięsiste . . . . .	58—	64
Tuczony mięsiste . . . . .	48—	54
Nietuczony dobrze odżywiony . . . . .	40—	46
Miernie odżywiony . . . . .	16—	22
Jalowice:		
Wytuczony pełnomięsiste . . . . .	56—	62
Tuczony mięsiste . . . . .	50—	52
Nietuczony, dobrze odżywiony . . . . .	44—	48
Miernie odżywiony . . . . .	40—	42
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczony . . . . .	80—	86
Tuczony cielęta . . . . .	70—	76
Dobrze odżywiony . . . . .	60—	68
Miernie odżywiony . . . . .	50—	56
Młode zię:		
Dobrze odżywiony . . . . .	40—	46
Miernie odżywiony . . . . .	38—	40
Owce:		
Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 60—	66	
Tuczony starsze skopy i macioraki . . . . .	50—	56
Dobrze odżywiony . . . . .	48—	50
Miernie odżywiony . . . . .	00—	00
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi . . . . .	96—	98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi . . . . .	92—	94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi . . . . .	88—	90
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi . . . . .	82—	86
Maciorcy i późne kastraty . . . . .	80—	90

### GIELDA WARSZAWSKA

Dolar 5,38,63; frank francuski 24,67; frank szwajcarski 121,25; funt szterling 25,93; marka niemiecka 212,78; korona czeska 18,40

### GIELDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 20. I. —	Bydgoszcz, 20. I.
Zyto	22 00—22 25	22 75—23 00
Pszonica	27 00—27 25	27 25—27 50
Jęczmień browarowy	25 50—26 50	25 00—26 50
Owies	18 50—19 00	18 50—19 00
Lubin niebieski	12 75—13 25	10 50—11 50
Lubin złoty	15 75—16 25	12 50—13 50
Mak niebieski	64 00—68 00	61 00—64 00
Rzepak zimowy	46 00—47 00	47 00—48 00
Rzepak	—	43 00—45 00
Seradela	—	16 00—19 00
Siemię lniane	42 50—45 50	41 00—43 00
Gorzycza	30 00—32 00	27 00—29 00
Peluszka	—	20 50—21 50
Wyka łatowa	—	19 50—21 00
Groch Victoria	20 00—23 50	21 00—25 00
Groch Folgera	22 00—24 00	22 00—24 00
Koniczyna czerw. sur.	80 00—100 00	80 00—100 00
Koniczyna biała	80 00—115 00	90 00—125 00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przestardk w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.



Dnia 20. I. 37 r. zasnął w Bogu w 67 roku życia mój kochany mąż,  
nasz dobry ojciec i dziadus

# Teodor Balewski

O czym donoszą w smutku pogrążeni

**żona z dziećmi i rodzina.**

Lubawa, Pawłowo-Chojnice, Teruń.

Ekspozycja odbędzie się dnia 23. I. 37 o godz. 9.30 rano z domu  
żałoby do kościoła; następnie pogrzeb.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

### Ostrzegam

każdego przed rozlewaniem  
zmyślonych wieści, jakoby  
mój warsztat szewski miał  
likwidować wzgl. z miasta się  
miał wyprowadzić, gdyż win-  
nych pociągnę do odpowie-  
dzialności.

Antoni Małecki, Lidzbark  
mistrz szewski.

Szan. Obywatelstwo miasta  
Lidzbarka i okolicy podaje do  
łaskawej wiadomości, że z dn.  
5 stycznia 1937 r. otworzyłem  
w Lidzbarku przy ul. Stare-  
miasto 2

### Piekarnię Parową

(dawn. Fr. Krukowski)  
Moim staraniem będzie Szan.  
Klientele przez skora i rzetelną  
obsługę pod każdym względem  
zadowolę.

(Dla p.p. Karczmarzy spe-  
cjalny rabat).

O łaskawym poparciu swego  
nowego przedsiębiorstwa proszę  
Władysław Łodzikowski,  
Lidzbark, Staremiasto 2.

### Wirówkę

400 ltr. Alfa Laval mało uży-  
waną sprzedaje

Antoni Kasprzycki,  
Trzcina.

Wszystkim Znajomym, Krawnym oraz Czeladzi  
rzeźnickiej za szczere życzenia, nadesłane w dniu ślubu  
naszego, składamy najserdeczniejsze

### „Bóg zapłać“

Józef Dyas z żoną

Lubawa, w styczniu 1937 r.

Stale na składzie

### świeże owoce

południowa jak i krajowe  
polecam w wielkim wyborze:  
pomarańcze hiszpańskie, jaskole, włoskie,  
Mandarynki hiszpańskie, włoskie, greckie,  
Grape-fruit, cytryny, winogrona, banany,  
figi, orzechy kokosowe itd.

Poza tym polecam największy wybór:  
Win gronowych, owocowych

### Wódek - Likierów

### Koniaków - Rumu - Araku

itd., piwa, znane wody Marianki i wody mineral.  
Tytonie, galanterii, czekolady i cukrów.

### firma Z. DUCHNA, DZIAŁDOWO

ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 4.



### OBRĄCZKI ŚLUBNE

333 585 900

w wielkim wyborze po przy-  
stępnych cenach poleca  
Aleksander Dobrzyński  
Zakład zegarmistrzowski-  
złotniczy i optyczny  
Brodnicza n. Drw., Hallera 27  
Kupuje stare złoto i srebro  
po cenach najwyższych.

Sprzedaję

### maszyn rolniczych

manete, młóckarnie  
różnego gatunku  
wiałole i rowery  
po bardzo niskich cenach  
poleca  
Firma J. GARSTKA  
Brodnicza.

Drzewo opałowe  
gromady zdane na ploty,  
drzewo użytkowe, stałe na  
sprzedaż we worki i płatki,  
Majątek Ciborz, p. Lidzbark.

### WĘGIEL

kowalski, opałowy, brykiety  
poleca  
Fr. Tysler, Lubawa

Sprzedaję korzystnie  
36 morgowe

### gospodarstwo

blisko miasta z inwentarzem  
lub bez Cena według ugody.  
Wiadomość  
Maksymilian Karczewski,  
restauracja  
Lubawa, ul. Gdańska.

### Gospodarstwo

246 morgowe w dobrym stanie  
od zaraz na sprzedaż. Cena  
według ugody.  
Paturalski, Wielgrub,  
przy Łakorzu, pow. Lubawa.

### Oberża i mleczarnia

od zaraz na sprzedaż lub do  
wydzierżawienia.  
Zgłoszenia do eksp. „Drwęca”  
Nowemiasto.

### FORMULARZE

poleca  
Księgarnia „Drwęca”.

Potrzebni

kowal-maszynista  
znający z zębatnikami  
i służąca.

Zuralski, Wądryki  
p. Rożental.

Poszukuje

### UCZNIĄ

od 14 lat  
Franciszek Tysler,  
Lubawa, skład kolonialny.

Uczeń

może się zgłosić od 1. II.  
Susmarski, mistrz ślusarski,  
Targowisko.

Poszukuję

nauczyciela uczeń szewski moż-  
liwie z odpracowaniem. Liczę  
lat 19. Zgł. do eksp.  
„Drwęca” Nowemiasto.

Mam 4 uznane przez Izbę  
Rolniczą jako rasowe kotne

### OWCE

od zaraz na sprzedaż.  
Agaton Kikut, Zwiniarz.

### Karty do gry

poleca

### „DRWECA“

Księgarnia

### Na karnawał

polecam

wszelką bieliznę męską,  
damską, krawaty, kołnie-  
rze, skarpetki, rękawiczki,  
pończochy jedwabne, ba-  
lowe kwiaty, klamry, dzie-  
ty, szale. Oprócz tego na  
składzie firany, welony  
ślubne, kapelusze damsk-  
jedwabne, aksamitne, mę-  
skie sztywne meloniki  
i welurowe, trykotsze,  
czapki. Nowości sezonowe  
oraz wszelką galanterię w  
wielkim wyborze  
po niskich cenach

„Tanie źródło”  
H. Kopciwicz,  
Lidzbark, Kościelna 8.

### TAPETY

w wielkim wyborze  
— poleca —

Księgarnia „Drwęca”

Szan. Obywatelstwo miasta Lubawy i okolicy  
podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 18 bm.

PRZEJĄŁEM

### piekarnię i cukiernię

przy ulicy Grunwaldzkiej nr. 6.

Staraniem moim będzie Szan. Klientele skora i rzetelną  
obsługę oraz dobrym towarem pod każdym względem  
zadowolę. Proszę o łaskawe dalsze poparcie mego  
przedsiębiorstwa kreślę

Z poważaniem

Teodor Gajewski, Lubawa.

Szan. Obywatelstwo miasta Nowogomiasta  
i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że z dniem  
25 bm. przejmę od p. Bernarda Chelkowskiego  
w Nowymmieście

### olejarnię

Staraniem moim będzie Szan. Klientell przez fachową  
i rzetelną obsługę pod każdym względem zadowolę.  
Proszę o łaskawe poparcie kreślę

Z poważaniem

Wiktor Buczkowski.

### Kupisz najtaniej! Odlewy

wszelkie do maszyn rolniczych  
dostarcza odlewnia firmy  
„UNIA” sp. akc.  
BRODNICA

Kupujemy stare żelazo.

Szan. Obywatelstwo miasta  
Lidzbarka i okolicy podaje do  
łaskawej wiadomości, iż z dnem  
1 stycznia rb. otworzyłem  
pracownię kołodziejską  
w Lidzbarku  
przy ul. Sądowej nr. 11  
(dawn. Jan Rogowski)

Wykonuję budowę wozów, po-  
wozów wszelkie prace w zakresie  
kołodziejstwa wchodzące, po  
cenach bardzo przystępnych. —  
Staraniem moim będzie Szan.  
Klientele pod każdym wzgl.  
zadowolę. — Proszę o łaskawe  
poparcie mego przedsiębior-  
stwa Z poważaniem  
Antoni Kasprzycki.

### Owce skóry

z wełną krótką i długą mięk-  
kiej wyprawy stałe sprzedaję  
po umiarkowanych cenach oraz  
wszelkie skóry do garbowania  
przyjmuję

A. KUDERT,  
fabryka skór Lidzbark.

### Nafte

silno-płomienna

Oliwę maszynową

Oliwę cylindrową

Tran na osie

Tran na skórę

Szare mydło

Mydła do prania

Szczotki — Frotery

w drogerii

### J. Kapczyński

wł.: Z. CHOJNACKI,  
BRODNICA, Hallera 7  
telefon 147.

### Olejarnia Thomasa

Lidzbark  
przyjmuje rodzinnie wszelkie  
nasiona oleiste do wybijania  
i wymiany. Poleca dzielnie  
świeżo tłoczony olej jadalny,  
koczątki ziemiane i rzepakowe.

W środę, dnia 20 bm. umarł  
o godz. 5 po południu nasz długo-  
letni członek Stronnictwa Narodo-  
wego, a ojciec członka Zarz. Pow.  
Stefana Balewskiego. Wyczekiwał  
na Polskę Narodową, której się nie  
doczekał. Pogrzeb odbędzie się w  
sobotę o godz. 9.30 rano w kościele  
farnym, w którym powinny brać  
udział bliższe placówki Stronnictwa  
Narodowego.

### Zarząd

obwodu lubawskiego.

Osiadliłem się  
w Działdowie Rynek 9

jako

### LEKARZ - DENTYSTA

Edmund Grabowski  
lek. dent.

### Przetarg

na dzierżawę sklepu żołnierskiego  
w koszarach III baonu w Działdowie.

Oferty należy składać u kwatermistrza do dnia 1 lu-  
tego 1937 r. Potrzebna kaucja 500 zł.

Pierwszeństwo mają inwalidzi i byli wojskowi.

Bliższych informacji w sprawie dzierżawy udziela Kwa-  
termistrzostwo w godzinach od 10 do 11.

Kwatermistrz.

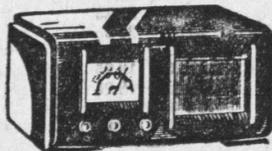
### Wina - Koniaki

### Likiery - Wódki

w dużym wyborze poleca

Firma: Jagielko-Jaegertal,  
DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.

### Dotyczy aparatów bateryjnych.



### Radioświat - Poznań

Radiodoborniki „Radioświat” w ciągu ostatnich kilku lat za-  
jęły jedno z czołowych miejsc na rynku polskim. Tysiące  
radiodoborników „Radioświat” znajduje się w użyciu  
co jest najlepszym dowodem, że są one idealnie dostosowane  
do warunków odbiorczych w Polsce w miejscowościach nie-  
zelektryfikowanych.

„Harmonia 3B” z lampami i głośnikiem zł 150.—

Trzylampowy odbornik bateryjny pod względem ceny i warunków odbiorczych dostosowany w 100% pro-  
cent dla polskiej wsi.

„Melodia 4B”

„Melodia 4B” to luksusowy 4-lampowy dwubodowy aparat bateryjny pod względem selekcji zasięgu  
i tonu przewyższający bezwzględnie inne fabrykaty aparatów tej klasy.

Zastosowano najnowocześniejsze lampy typu „K”, dzięki czemu — śmiało twierdzić możemy — przy normalnym  
używaniu aparatu wystarczą 2 (duże) baterie rocznie.

„Melodia 4B” to aparat najwyższej klasy.

Cena z lampami i głośnikiem dynamicznym zł 250.—

Demonstracja i sprzedaż w czołowych firmach radiowych.

W LUBAWIE do nabycia we firmie FR. NEUMANN — ul. Gdańska 10.

W NOWYMIEŚCIE do nabycia we firmie

„Centrala Rowerów” Józef Dzieluchowicz Rynek 13.

# NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę Starozapustną.

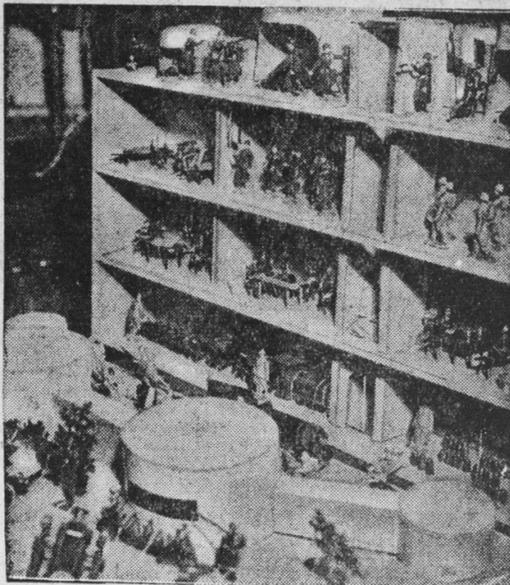
## EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. XX. w. 1-16.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim do podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał je do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godziny, ujrzał drugie, stojące na rynku próżnujące i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej: a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I zaśle wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny i także uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł drugie stojące i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnując? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę, począwszy od ostatnich do pierwszych. Gdy tedy przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi, mniemali, żeby więcej wziąć mieli; ale wzięli i oni po groszu. A wzięwszy, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostateczni jedną godzinę robili; a uczyniłeś je równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on, odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu, nie czynię krzywdy. Ażas się ze mną za grosz nie zmówi? Weźnij, co twego jest, a idź; chcę też i temu ostatecznemu dać jako i tobie; czyli mi się nie godzi uczynić, co chcę? czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Tak ci ostateczni będą pierwszymi, a pierwsi ostatecznymi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

### Nie darmo otrzymamy niebo.

Wszyscy dążymy do jednego celu i jesteśmy w tym względzie podobni do zapasników, ścigających się do mety, aby odebrać nagrodę, ale jak nie wszyscy odbiorą nagrodę, bo w czasie oznaczonym do mety nie dobiegli, tak i z nas nie wszyscy dojdą do celu, do nieba, bo albo biegają opieszale albo też w drodze ustawają. Tak, wielu jest wezwanych, ale mało wybranych. Ten tylko otrzyma nagrodę, kto biegł naprzód, na nie się oglądając i wytrwał do końca. Zawodnicy zrzucają ze siebie wszystko, co im w szybkim biegu mogło zawadzać, tak też i my, dążąc do nieba, powinniśmy odrzucić od siebie wszystko, co nas w tej drodze wstrzymuje, przyciąga do ziemi i jest do nieba przeszkodą. Dlatego też mówi św. Paweł o sobie, że ciało swoje karze i w niewolę podbija, aby, podczas gdy pracuje nad zbawieniem drugich, sam potępiony nie został. Kiedy więc taki wielki Apostoł, wybraniec Boży, martwił swe ciało i odmawiał mu przyjemności i wygod, obawiając się o swoje zbawienie, o ile więcej my, słabi i ułomni, powinniśmy się obawiać o nasze zbawienie i troskliwie czuwać nad sobą! Bo sama łaska Odkupienia nam nie wystarczy do nieba. I Żydzi, którzy wyszli z Egiptu, doznawali rozmaitych łask: bo prowadził ich obłok przez czerwone morze, co jest obrazem Chrztu św., jedli mannę i pili wodę, cudownie ze skały wytryskającą, a mi-



W Paryżu pojawiły się przed gwiazdką zabawki dla dzieci, które przedstawiały miniaturki fortyfikacji Halli Maglota.

mo to z wszystkich niewielu, bo tylko Jozue i Kaleb weszli do ziemi obiecanej. Tak i my, chociaż zostaliśmy ochrzczeni, chociaż pożywamy mannę niebieską i czerpiemy ze źródła niebieskiego, tj. przyjmujemy Przenajświętsze Ciało i Krew Pana nieustannie, jeszcze dlatego samego nie będziemy zbawieni, ale musimy pracować dla naszego zbawienia, walczyć ze światem i pokusami jego i w tej walce nie ulec.

### Mniisi z góry św. Bernarda w Himalajach.

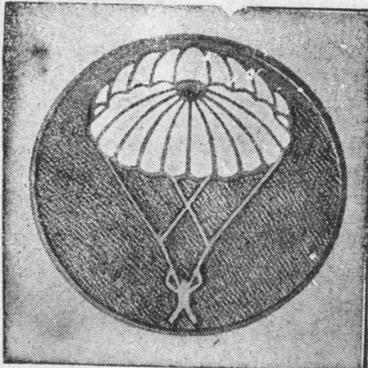
Mniisi z góry św. Bernarda, dotarłszy do Tybetu, uzyskali zezwolenie na budowę klasztoru we wschodniej stronie masywu Himalajów, przy trakcie, kędy ciągną pielgrzymki do Tybetu. Klasztor stanie na wysokości 3.700 metrów. Roboty ciągną się już od wiosny ub. r.

Mniisi uprawiają tam hodowlę winogron. Zbiory tegoroczne były wydatne.

Mniisi, narażeni na napady okolicznych rabusiów, za odpowiedni haracz usposobili ich sobie przyjaźnie.

### Jeszcze jedna szkoła polska zamknięta w Niemczech.

Z pogranicza polsko-niemieckiego donoszą o nowym wypadku zamknięcia przez władze niemieckie szkoły z polskim językiem wykładowym. Zwinęta została szkoła dla dzieci polskich w miejscowości Podmokle, nad granicą polsko-niemiecką w Zbąszyniu.



Oznaki dla austriackich skoczków spadochronowych.

### Wielki pożar we Lwowie.

We Lwowie wybuchł groźny pożar w drukarni Książnicy-Atlas. Pożar powstał przez nieuwagę jednego z drukarzy, który rozpaloną płytkę zamiast do naczynia z wodą wrzucił do naczynia z benzyną. Pożar zniszczył całe trzecie piętro, gdzie mieściła się kliszarnia oraz przerzucił się na czwarte, mieszczące introligatornię, w której w tym czasie znajdowały się ogromne ilości książek. Na szczęście stropy żelazo-betone nie dopuściły do runięcia ciężkich maszyn.

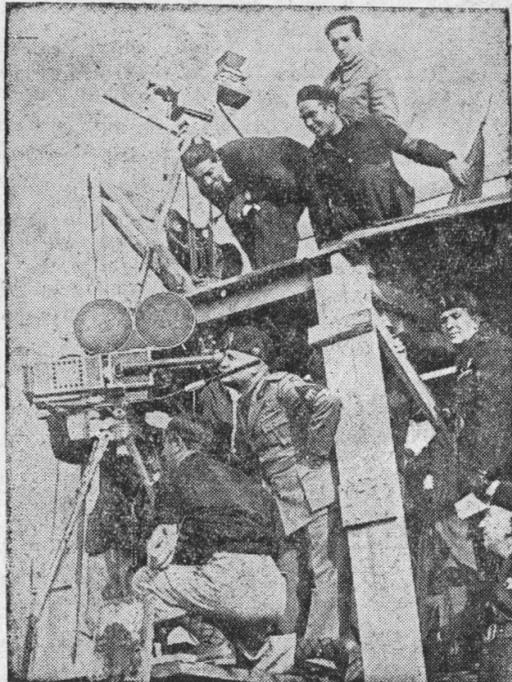
Niszczący żywioł trwał przeszło 2 godziny.

Dotkliwą stratę poniósł znany podróżnik Kosiński, który powierzył „Książnicy” druk swej książki z 200 oryginalnymi zdjęciami z Grenlandii.

Również została częściowo zniszczona olbrzymia mapa katastralna m. Lwowa. Mapa ta, wielkości około 5 m. kw., opracowywana była przez cały sztab urzędników i rysowników w ciągu wielu miesięcy, przy czym dokonywano zdjęć z samolotu i na tej podstawie dopiero rysowano plan posesji miasta. Gdyby się okazało, że zarząd miejski nie posiada kopii poszczególnych fragmentów tej mapy, to do szkód wyrządzonych pożarem trzeba będzie dodać jeszcze około 100 000 złotych.

Okolo 100 osób zostało pozbawionych pracy.

Szkody oblicza się na blisko 1 miliona zł.



We Włoszech nakręca się wielki film historyczny p. t. „Scepto Atrykański”. W tych dniach Mussolini był obecny w czasie zdjęć.

### Skarb w kopalni żwiru.

Na wyspie Gotland, należącej do Szwecji, kilku chłopców bawiło się w pobliżu kopalni żwiru. Nagle pod jednym z chłopców, który stanął nad brzegiem rowu, z którego żwir dobywano, usunęła się ziemia, za nim zaś potoczyła się lawina żwiru i srebrnych monet.

Jak się okazało, przypadkowe poślizgnięcie się chłopca ujawniło zakopany w żwirze największy skarb monet srebrnych ze znalezionych kiedyś w Szwecji. Naliczono 300 tych monet średniowiecznych i wcześniejszych, ważących razem 8 kg, przeważnie arabskich. Dowodzi to, jak rozległe stosunki handlowe miała Szwecja w owych czasach.



W Hamburgu odbędzie się wystawa znaczków pocztowych, m. in. wystawiony tam będzie list z 2 pierwszymi znaczkami mauritjskimi, które przedstawiają wartość ćwierć miliona złotych.



W dwóch ostatnich dniach grudnia 1935 r. urodziła żona Zimmerleina czworaczki. Dzieci chowają się dobrze, jak to wskazuje ilustracja.

## Mroźna zima w całej pełni.

Spadek temperatury nad polskim morzem. — Portowi gdańskiemu grozi unieruchomienie. — Statek w lodowych okowach. — Zamrożnięta Wisła pod Świeciem i silne mrozy w Krakowskim. — Obawy o zawlewy na Pomorzu.

Świecie. Zamrzała tu Wisła, tak, iż ustała wszelka komunikacja między Świeciem a Chełmem.

Gdynia. Niezwykle niski stan temperatury na wybrzeżu polskim spowodował całkowite zamrożenie portu w Pucku. Dla statków i łodzi rybackich dostęp do portu jest zupełnie zamknięty.

Lód pokrywa obecnie zatokę na olbrzymiej przestrzeni, bo od Kuźnicy na Helu, aż po Rawę na Kępie Puckiej. W porcie w Jastarni na Helu pojawiła się kora, spodziewać się więc należy w razie dalszego mrozu uruchomienia i tego portu.

Do portu rybackiego w Gdyni przyszedł statek holenderski „Caridia”, przywożąc 2000 beczek śledzi, pochodzących z polskich połowów dalekomorskich statków towarzystwa „Mewa” w Gdyni.

Statek „Caridia” otoczony jest tak wielką powłoką lodową, że do dnia 18 bm. wieczorem nie udało się mimo usilnych zabiegów doprowadzić go do stanu, który umożliwiłby wyładowanie transportu śledzi.

Kraków. Od kilku dni utrzymuje się tu silny mróz, dochodzący w godzinach rannych do 20 st. Wisła na znacznej przestrzeni pokryła się powłoką lodową. Zegluga wstrzymano.

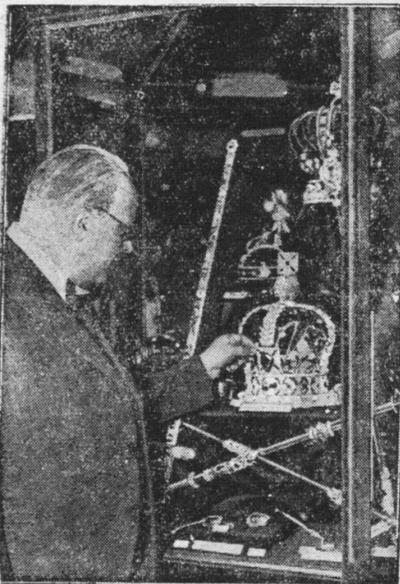
Silne mrozy dają się we znaki na całym Pomorzu. Temperatura dochodziła do 17 stopni. Obecnie mróz nieco złagodniał. Z powodu braku pokrycia śniegiem istnieje obawa o oziminy.

### Jamnik znalazł skarb.

Pewien lekarz w Rotterdamie, zobaczywszy w swoim ogródku kopiącego doły jamnika, wpadł w gniew.

Ale gniew ten natychmiast ustąpił, kiedy, baczniej przyjrawszy się dołkowi wykopanemu przez psa, zobaczył, że na dnie leży kilkanaście starożytnych złotych monet. Poszukawszy głębiej, lekarz znalazł całą garść złotych monet, które widocznie przed laty przez kogoś były ukryte.

Jamnik, który mimowoli pomógł lekarzowi znaleźć skarb, dostał smaczną porcję kielbasy.



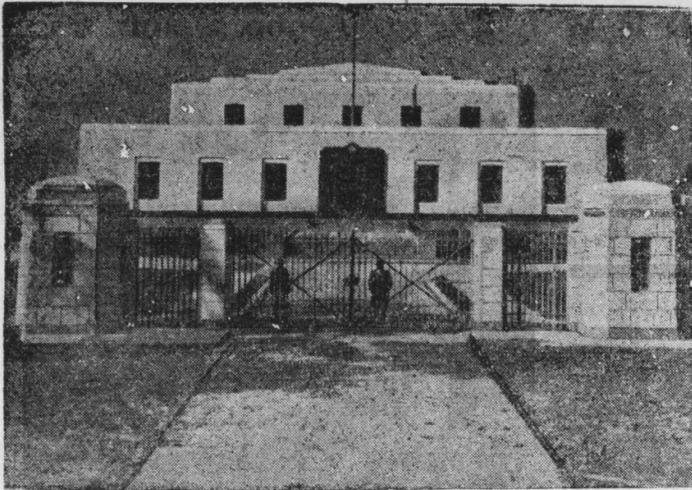
Pewien Anglik sporządził sobie kopie wszystkich koron i beret angielskich.

### Przeszło 50 tysięcy dzieci na Polesiu bez szkół.

Na ogólną liczbę 236 000 dzieci w wieku szkolnym na Polesiu tylko 183 000 znalazło się w szkołach, reszta natomiast, tj. 53 000 dzieci, pozbawiona jest nauki. Przyczyną tego fatalnego stanu rzeczy jest brak odpowiedniej ilości nauczycieli oraz dostatecznej liczby izb szkolnych.



Związek kurców kolonizacyjnych w Tokio zbierał w czasie wojny polskiej 2 lekkie czołgi, 2 samochody oraz 500 hełmów stalowych.



W stanie Kentucky wybudowali Amerykanie specjalny Fort Knox, przeznaczony na skarbiec banku Stanów Zjednoczonych. Na zdjęciu wejście do skarbcza. Skarbiec urządzony został w ten sposób, że drżenie jest bardzo trudne i złoto leży tam sobie spokojnie.

### Czerwoni wywożą dzieci hiszpańskie do Sowiecień.

Dziennik węgierski „Uj Menzedeck” podaje sensacyjną i zatrważającą wiadomość z Hiszpanii, że na obszarach, zajętych przez czerwonych, zbierane są dzieci hiszpańskie, które wysyła się następnie do Walencji, a stamtąd na statkach sowieckich do Rosji, aby przeszły przez piekło komunistycznej szkoły.

W Madrycie od szeregu dni widać pełno oszalałych z rozpacz i na pół przytomnych rodziców, szukających swoich dzieci niemal zawsze bezskutecznie. Czerwoni przy tym obchodzą się ze swymi ofiarami bezlitośnie, maltretując je niemiłosiernie.

W ubiegłą sobotę znów odszedł do Sowiecień taki transport dzieci. Jadą one do Rosji na tych samych statkach, które przywożą do Hiszpanii broń, amunicję oraz inne materiały bojowe.

### Spalenie wdowy na stosie.

W mieście Lucknow (Indie) spalono na stosie pewną wdowę po zmarłym braminie.

Mimo zakazu władz angielskich i ostrych kar zwyczaj ten, że wdowa musi zginąć na stosie, jest w dalszym ciągu utrzymywany przez sfanatyzowanych braminów przede wszystkim we wsiach i odległych osiedlach ludzkich.

W ceremonii wzięły udział wielkie tłumy ludności, które przyglądały się mękom nieszczęśliwej kobiety. Wśród pisku piszczałek i brzęku cymbałów, mających na celu zagłuszenie jęków konającej, kobieta spaliła się doszczętnie, zanim nadbiegła policja. Dokonano licznych aresztowań.

### Pochód damy z krową.

W małej angielskiej miejscowości St. Albans odbył się nadzwyczaj oryginalny turniej brydżowy, urządzony przez jedno z miejscowych stowarzyszeń.

Pierwszą nagrodę na turnieju zdobyła młoda dama, Winnfed Shorrock. Dopiero w chwili rozdawania nagród zobaczyła, że przypadła jej w udziale — żywa krowa. Do nagrody tej był przywiązany konieczny warunek: otrzymująca ją osoba miała wygrać krowę osobiście przez całą godzinę oprowadzać po głównych ulicach miasteczka! Sprytni organizatorzy konkursu liczyli na to, że warunek odstraszy zwyciężczynię od przyjęcia nagrody i cenne zwierzę zostanie własnością klubu.

Niestety, p. Shorrock wzięła za sznurek uwiązany do rogów krowy i nie zważając na tłumy gawiedzi, oprowadzała krowę przez godzinę po miasteczku, po czym zaprowadziła ją do znajomego handlarza bydła i sprzedała.

Pochód eleganckiej damy z krową po miasteczku został sfotografowany i sfilmowany.

### Uciekła z własnego ślubu.

17-letnia córka pewnego zamożnego rolnika na Węgrzech miała wyjść zamaż za starszego od niej o wiele sąsiada.

Zrozpaczona dziewczyna zjawiła się ze swym narzeczonym i świadkami w urzędzie stanu cywilnego. Łkając opowiedziała urzędnikowi, że wychodzi zamaż przymuszona przez rodziców. Następnie zerwała welon z głowy i rzuciła pod nogi niedoświeżonego oblubieńca, po czym wyrwała się z pomiędzy osłupiałych świadków i uciekła do domu swego chrzestnego ojca.

Mimo upływu kilku dni, rodzice nie chcieli słyszeć o pogodzeniu się z córką. Wówczas bez pytania ich o zgodę wysłała zamaż za wybrańca swego serca, uboższego, lecz młodego i przystojnego wiejskiego chłopaka.

Rodzice, stanawszy w obliczu faktu dokonanego, pogodzili się wreszcie z córką i dali jej swe błogosławieństwo.

### Ukryte w ziemi pieniądze znikły.

Inowrocław. Niejaka Ella Klat dała swojej matce, zamieszkałej w Kępie Kujawskiej, do przechowania 1815 zł, wszystkie swoje oszczędności. Matka włożyła gotówkę do puszek blaszanej, którą następnie zagrzebała w piasku. Onegdaj spostrzegła, że puszki z pieniędzmi nie ma.

### Million lirów — w materacu.

Medjolan. Do jednego z tutejszych banków zgłosiła się staruszka, matka wojennego inwalidy po odbiór należności za kupony od obligacji pożyczki premiowej, która przed 10 laty zaginęła, obecnie zaś znalazła się w materacu.

Można sobie wyobrazić zdumienie i radość staruszki, której całym majątkiem była ta obligacja, gdy jej oświadczone, że jeszcze w 1935 roku na numer jej padł milion lirów.

### Prawie całe miasteczko na licytacji.

Oryginalny rekord zdobyło w Rumunii miasto Turtukai, w którym równocześnie wystawiono na licytację 300 domów, co stanowi większą część nieruchomości miejskich. Licytacja ta została spowodowana nadmiernymi obciążeniami ze strony władz miejskich. Mieszkańcy zwrócili się o pomoc do władz centralnych w Bukareszcie.

### Co 7 min. umiera w Polsce 1 człowiek na gruźlicę.

Gdynia. W Gdyni otwarto wystawę higieniczną, która sprawia imponujące wrażenie. Wystawa jest propagandą walki z chorobami społecznymi, jak gruźlica, choroby weneryczne, alkoholizm, zwyrodnienie rasy. Przeszło 1000 eksponatów pomieszczono w 15 salach.

Wstrząsają do głębi obrazy i wykazy statystyczne. Wielkie np. spustoszenie powoduje gruźlica. Otóż w Polsce co 7 minut umiera 1 człowiek na gruźlicę.

### Pękło mu serce.

Tarnów. Małżonkowie Łachutowie z Malinowa poszli w niedzielę na nabożeństwo, pozostawiając w domu 3-letniego chłopczyka w towarzystwie dziadka. Dziecko zaczęło zapalać świeczki na stojącej w pokoju choince. W pewnej chwili zajęła się sukienka i chłopczyk stał się żywą pochodnią. Sparaliżowany dziadek nie mógł wnukowi spieszyć z pomocą i musiał patrzeć na powolne konanie dziecka. Gdy Łachutowie wrócili do domu, pod drzewkiem leżały zwglone zwłoki jedynaka — a na fotelu siedział trup dziadka. Z żalu i rozpacz pękło mu serce!

### Zamach na pociąg przy pomocy maszyny piekielnej. — 72 osób zginęło.

W ekspresie Kanton — Hong Hong wybuchł pożar, w którym zginęło 72 osób. Przyczyną ognia było podłożenie piekielnej maszyny. Jak śledztwo zdołało ustalić, w kilku wagonach rozmyślnie położono paczki z celuloidem celem podsygnięcia pożaru. Sprawcy nie zostali dotychczas wykryci.

### NIEMOŻLIWOS.

— Stefku, masz strasznie brudne ręce! — strofuje matka synka. — Nie możesz z temi rękoma przychodzić do stołu!  
— Ale mamo, przecież nie mam innych!

### MASZYNA I CZŁOWIEK

— Technika, racjonalizacja pracy może wiele zdziałać, jednak nie wszystko. Do pewnej tylko granicy, ściśle oznaczonej, może maszyna zastąpić człowieka. Dalej już nie jest w stanie.

— Co przez to rozumiesz?

— Dam ci tylko maly przykład: Maszyna tkacka zastępuje ręcznego tkacza. Maszyna do pisania — piszącego piórem. Ale nigdy nie potrafi maszyna zastąpić bezrobotnego.

### W BIURZE

Długoletni pracownik zgłasza się do szefa.

— Czy mógłbym prosić o zwolnienie mnie z pracy, na dzień jutrzejszy?

— Dlaczego to?

— Jutro świętuję swoje srebrne gody.  
— Jeżeli się teraz zgodzę — mówi niechętnie — będę musiał za dwadzieścia pięć lat udzielić panu znowu jednodniowego urlopu.



Żona jego wyjechała na lotnisko.